



Uczę się być dobrą od Jezusa, od Tego, który jest dobrocią samą, abym mogła być nazwaną córką Ojca niebieskiego. Dziś, kiedy mię spotkała wielka przykrość przed południem, w tym cierpieniu starałam się połączyć wolę swoją z wolą Bożą i milczeniem wielbiłam Boga. Po południu poszłam na pięć minut adoracji, wtem nagle ujrzałam krzyżyk, który mam na piersiach, żywy; Jezus mi powiedział: *Córko moja, cierpienie będzie ci znakiem, że ja jestem z tobą.*

Po tych słowach wstąpiło wielkie wzruszenie do mojej duszy. O Jezu, Mistrzu mój i Kierowniku mój, z Tobą jednym umiem rozmawiać; z nikim nie jest tak łatwa rozmowa jak z Tobą, Boże.

Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Dzisiaj Gorzkie z nauką pasyjną o godz. 17¹⁵.
- ❖ Przez kolejne niedziele Wielkiego Postu podczas Gorzkich Żali będzie sprawowany sakrament Pojednania. Bardzo prosimy, aby nie odkładać spowiedzi świątecznej na ostatni tydzień. Nie wiemy jak rozwinie się pandemia i czy nie będą wprowadzone ograniczenia. Zachęcamy do przyjęcia daru miłosierdzia, by z oczyszczonym sercem przeżyć święta Zmartwychwstania Pańskiego.
- ❖ Przeżywamy rok św. Józefa. Od najbliższej środy w każdą pierwszą środę miesiąca zamiast Nowenny do MB Nieustającej pomocy będzie sprawowana Msza św. wotywna o św. Józefie.
- ❖ W tym tygodniu pierwszy piątek miesiąca. Przed południem będziemy nawiedzać chorych. Od tego piątku wprowadzamy dodatkową Mszę św. o godz. 15⁰⁰ w int. zbiorowych. Główną intencją będzie prośba o miłosierdzie dla świata i nawrócenie grzeszników.
- ❖ W sobotę po Mszy o godz. 17⁰⁰ – różaniec wynagradzający.
- ❖ Dzieci pierwszokomunijne proszę, aby na przyszłą niedzielę przyniosły do kościoła segregatory.
- ❖ Dziękuję za pomoc w przygotowaniu kościoła na dzisiejszą niedzielę i zapraszam chętnych do sprzątnięcia w sobotę o godz. 10⁰⁰.
- ❖ Osoby, które mogłyby ofiarować godzinę adoracji w tym tygodniu prosimy o zgłaszanie się do zakrystii.
- ❖ Intencje na marzec dla Kół Różańcowych:
 - 1/ św. Faustyny: „*O pokój na świecie i ustąpienie epidemii koronawirusa*”.
 - 2/ św. Franciszka: „*O nawrócenie grzeszników dla których jest to ostatni Wielki Post w ich życiu*”.
 - 3/ MB Fatimskiej: „*Aby rekolekcjoniści i spowiednicy byli apostołami i świadkami Bożego miłosierdzia*”.



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

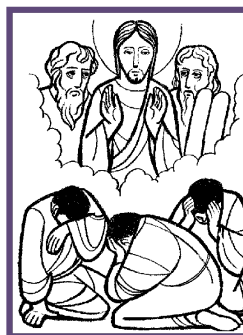
2 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 28 lutego 2021 433'21



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Rdz 22, 1-2.9-13. 15-18 * Ps 116 * Czytanie II: Rz 8,31b-34

Ewangelia: Mk 9, 2-10



Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni. I zjawił się obłok, ostaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie. I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry,

przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych.

Oto słowo Pańskie

NIE BĘDZIESZ MIAŁ BOGÓW CUDZYCH PRZEDE MNĄ

Przemienienie Pana Jezusa na górze Tabor niesie w sobie potężny ładunek treści teologicznych. Najpierw sama **góra** stanowi w Biblii miejsce szczególne. Bóg objawia się Mojżeszowi w gorejącym krzaku u podnóża góry Horeb. Na górze Synaj zostają przekazane kamienne tablice Przymierza. Na górze Karmel prorok Eliasz zwycięża fałszywych proroków Baala, sprowadzając modlitwą ogień z nieba na przygotowaną przez siebie ofiarę. Następnym elementem tej sceny, nad którym warto się przez chwilę zatrzymać to **wędrówka**. Jezus, powołując swoich uczniów używa prostej formuły: „Pójdź za Mną!”, to znaczy: „Wędrujmy razem. Poprowadzę cię do celu. Zaufaj Mi”. Czasem zdarza się w Ewangelii, że Pan Jezus wobec niektórych uszczegóławia owo ”pójdź za Mną”, gdy na przykład zwraca się do Piotra, Jakuba i Jana, zapraszając ich do wspólnej wędrówki na górę Tabor. Wyjątkowe znaczenie w teologii biblijnej zajmuje wędrówka Narodu Wybranego do Ziemi Obiecanej

Cały ten czterdziestoletni okres w życiu Izraela nabiera wymiaru profetycznego. Cudownie wyprowadzeni przez Boga za pośrednictwem Mojżesza z niewoli egipskiej przeszli suchą nogą Morze Czerwone. A jednak pomimo tylu znaków cudownej opieki pokolenie niewolników nie było w stanie zaufać wyzwalającej mocy Boga. Tak mówi psalmista: „Szybko o dziełach Jego zapomnieli: na Jego radę nie czekali. Pałali żądzą na pustyni, na próbę wystawiali Boga na odludziu” (Ps 106,13-14). Tu dochodzimy do trzeciego elementu, bez którego wiara nie może istnieć, Chodzi oczywiście o **sluchanie**. „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy” (Rz 10,16) – mówi św. Paweł. Sam Bóg Ojciec zachęca nas na górze Tabor do tej fundamentalnej i najważniejszej postawy ucznia Chrystusa. Wskazując na swojego Syna umiłowanego mówi: „Jego słuchajcie”. Podczas wędrówki do Ziemi Obiecanej Naród Wybrany wielokrotnie buntował się przeciwko Mojżeszowi, okazując nieposłuszeństwo Bogu samemu. Apostołowie także nie byli w stanie wsłuchać się w głębię nauki Pana Jezusa. Wciąż myśleli po ludzku, snując swoje wizje związane z Mesjaszem mocy. Dlatego tak ważna jest jeszcze jedna cecha w postawie wiary. Słuchanie Boga tylko wtedy przerodzi się w posłuszeństwo wiary, gdy więź łącząca nas z Bogiem przeniknięta będzie postawą **zaufania**. Wiemy, że góra Tabor jest zapowiedzią zmartwychwstania Zbawiciela. To w niedzielny poranek wielkanocny dokona się największe i ostateczne przemienienie Chrystusa. Wówczas „Jego odzienie stało się lśniącym białym, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła”.

Albowiem „w Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1,4-5). Według badań przeprowadzonych w Polsce w roku 2003 (jeszcze za życia Jana Pawła II) wśród osób wierzących, jedynie 66 procent z nich wierzyło w zmartwychwstanie. Zapewne dzisiaj sytuacja zmieniła się na gorsze. Być może połowa wierzących nie wierzy już w zmartwychwstanie. Jak to rozumieć? Czy można być jeszcze wyznawcą Chrystusa, odrzucając największy cud, którego dokonał poprzez swoją zbawczą mękę, śmierć i zmartwychwstanie? Czy można w takiej sytuacji żyć Eucharystią, w której głosimy śmierć Chrystusa, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia w chwale? Czy taka postawa nie jest kpinią ze słów Boga Ojca z góry Tabor? Kto jest moim Bogiem? Kogo słucham? Komu jestem posłuszny? Jakie opinie kształtują moje przekonania o eutanazji, aborcji, zapłodnieniu in vitro? Posłuchajmy z uwagą i przyjmijmy do serca słowa Jana Pawła II: „Wiara — to, co zawiera się w wyrażeniu „wierzę” — pozostaje w istotnym związku z Objawieniem. Odpowiedzią na to, że Bóg objawia człowiekowi „samego siebie”, a równocześnie odsłania przed nim tajemnicę wiecznej woli zbawienia człowieka przez „uczestnictwo w naturze Bożej”, jest „powierzenie się Bogu” ze strony człowieka, w którym wyraża się „posłuszeństwo wiary”. Wiara jest posłuszeństwem rozumu i woli wobec Boga objawiającego”. (3.04.1985) Dlatego prosimy dzisiaj wraz z całym Kościołem: „Boże, Ty nam nakazałeś słuchać Twojego umiłowanego Syna, ożywiaj naszą wiarę swoim słowem, abyśmy odzyskawszy czystość duszy, mogli się cieszyć oglądaniem Twojej chwały”. Amen.

Ks. Proboszcz

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

My wszyscy, ochrzczeni w imię Trójcy Przenajświętszej w mocy Chrystusowego Odkupienia przez Krzyż, "jesteśmy wydawani na śmierć", tak jak Chrystus przyjął śmierć na krzyżu - "aby życie Jego stało się widoczne w naszym śmiertelnym ciele" (2 Kor 4,11). Tak. Życie Chrystusa. Jego zmartwychwstanie. Poczynając od sakramentu chrztu, uczestniczymy w odkupieńczej śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Nosimy więc w sobie skarb, niewypowiedziany skarb życia Bożego. Jest to "przeogromna moc, która jest z Boga, nie z nas" (por. 2 Kor 4,7). Taką mocą jest łaska chrztu, która czyni nas w Chrystusie synami Bożego przybrania. Jako synowie Bożego przybrania podążamy na naszą Górę Chełmską nad Bałtykiem, tam, gdzie niegdyś dalecy nasi przodkowie na tej ziemi "szukali Boga po omacku", przychodzimy ze światłem wiary. Przychodzimy, "nosząc w naszym ciele konanie Chrystusa, aby Jego życie objawiło się w naszym ciele" (por. 2 Kor 4,10). Jednakże, drodzy bracia i siostry - "ten skarb przechowujemy w naczyniach glinianych" (por. 2 Kor 4,7). Czasy, w których żyjemy, ludzkość współczesna, europejska cywilizacja i postęp, mają już za sobą owo szukanie Boga po omacku - które jednak było szukaniem i do Niego jakoś prowadziło. Wszyscy odziedziczyli skarb. W Chrystusie otrzymali więcej jeszcze niż Dekalog. Któż jednak bardziej niż Chrystus - ukrzyżowany i zmartwychwstały - potwierdza moc tamtego pierwszego słowa Dekalogu: "Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną"? Tylko też w mocy tego pierwszego przykazania można myśleć o prawdziwym humanizmie. Tylko wówczas "szabat może być dla człowieka" i cała humanistyczna moralność sprawdza się i urzeczywistnia. "Stworzenie (...) bez Stworzyciela zanika" - głosi Sobór (*Gaudium et spes*, 36). Bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności. Każde prawdziwe dobro dla człowieka - a to jest sam rdzeń moralności - jest tylko wówczas możliwe, kiedy czuwa nad nim Ten Jeden, który "sam jest dobry" jak kiedyś powiedział Chrystus do młodzieńca (por. *Mk 10,18*).

„Stąd, znad Bałtyku, proszę was, wszyscy moi rodacy, synowie i córki wspólnej Ojczyzny, abyście nie pozwolili rozbić tego naczynia, które zawiera Bożą prawdę i Boże prawo. Proszę, abyście nie pozwolili go zniszczyć. Abyście sklejali je z powrotem, jeśli popękalo. Abyście nigdy nie zapominali:

"Jam jest Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną!

- Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno.

- Pamiętaj, abys dzień święty święcił.

- Czcij ojca twego i twoją matkę.

- Nie zabijaj.

- Nie cudzołóż.

- Nie kradnij.

- Nie mów fałszywego świadectwa.

- Nie pożądaj żony bliźniego twego.

- Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest".

Oto Dekalog: dziesięć słów. Od tych dziesięciu prostych słów zależy przyszłość człowieka i społeczeństw. Przyszłość narodu, państwa, Europy, świata.

"Słowa Twoje, Panie, są prawdą. Uświęć nas w prawdzie" (por. *J 17,17*). /1.06.1991 r./